

Sygn. akt IV 1 Kz 152/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IV Karny Odwoławczy, Sekcja ds. postępowań szczególnych i wykroczeń w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Almert

Protokolant: st.sekretarz sądowy Halina Gofron

po rozpoznaniu w sprawie przeciwko

K. N.

obwinionej o wykroczenie z art. 96 § 3 kw,

na skutek zażalenia oskarżyciela publicznego Komendanta Straży Miejskiej w B.

na postanowienie Sądu Rejonowego w Oświęcimiu, Wydziału (...), z dnia 28 maja 2014 r., sygn. akt II W 158/14,

w przedmiocie umorzenia postępowania,

na podstawie art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw

postanawia

zmienić zaskarżone postanowienie przez przyjęcie za jego podstawę prawną art. 5 § 1 pkt 2 kpw w miejsce art. 5 § 1 pkt 9 kpw, a w pozostałym zakresie utrzymać je w mocy.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem umorzono postępowanie w sprawie o wykroczenie z art. 96 § 3 kw, przeciwko K. N.. Za podstawę takiego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przyjął art. 5 § 1 pkt 9 kpw wskazując, że straż gminna nie jest uprawnionym oskarżycielem w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

Na to postanowienie zażalił się oskarżyciel publiczny, zarzucając naruszenie art. 62 § 2 kpw w związku z art. 5 § 1 pkt 9 kpw i art. 17 § 3 kpw oraz art. 78 ust. 4 i art. 129 b ust. 2 pkt 1 i 2 i ust. 3 pkt 7 ustawy prawo o ruchu drogowym. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i wszczęcie postępowania o wykroczenie przeciwko obwinionej.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Zażalenie oskarżyciela publicznego było bezzasadne co do istoty, aczkolwiek fakt jego wniesienia spowodował, iż należało dokonać korekty podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy trafnie bowiem umorzył postępowanie w niniejszej sprawie, choć oparł się na przesłance, której nie można było w chwili obecnej podzielić, a zatem nie istniały podstawy do uwzględnienia zażalenia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w niniejszej sprawie wnioski o ukaranie nie pochodził od uprawnionego oskarżyciela – albowiem w przedmiotowej kategorii spraw uprawnienie takie nie przysługuje strażom gminnym. Stanowisko to, dotychczas podzielane również przez Sąd Odwoławczy, było przedmiotem kontrowersji w judykaturze (w tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego). Zostały one wyjaśnione uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r. w sprawie I KZP 16/14, której nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z jej brzmieniem, na podstawie

przepisu art. 17 § 3 kpw, w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, straży gminnej przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. Jakkolwiek szersze odniesienie się do przesłanek ww. rozstrzygnięcia nie jest możliwe, albowiem dotychczas nie zostało opublikowane jego pisemne uzasadnienie – należało uznać, że niezależnie od dotychczasowej praktyki i jej motywów, rozstrzyga ona omawiana kwestię.

Dlatego w postępowaniu odwoławczym należało zweryfikować stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie i wyeliminować z podstawy prawnej zakwestionowanego postanowienia przepis art. 5 § 1 pkt 9 kpw. Niemniej samo rozstrzygnięcie jawiło się jako trafne, albowiem jak wynika z akt niniejszej sprawy zachodziła w niej bezwzględna przesłanka do umorzenia postępowania, wskazana w 5 § 1 pkt 2 kpw. W zachowaniu obwinionej w sposób oczywisty brak było znamion czynu zabronionego.

Należało ponownie zwrócić uwagę (niniejsza sprawa nie jest pierwszą tego rodzaju, rozstrzyganą przez Sąd Odwoławczy, w sprawie o czyn z art. 96 § 3 kw, z oskarżenia straży gminnej w B.), że korespondencyjne żądanie udzielenia informacji o osobie użytkownika samochodu tempore crimini, ma charakter pozaprosesowy – gdy tymczasem, zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, organy władzy publicznej obowiązane są działać na podstawie i w granicach prawa. Nie sposób zatem wyprowadzać niczyjej odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykroczenie, jedynie z faktycznych działań ww. organów – tak jak miało to miejsce w niniejszym wypadku.

W realiach sprawy dotyczącej naruszenia przepisów przez kierującego samochodem F. 12 września 2013 r., obwiniona byłaby w pierwszej kolejności świadkiem – mogącym mieć potencjalną wiedzę o tożsamości kierującego. Jako świadek mogłaby się zaś powołać m. in. na prawo do odmowy zeznań, gdyby naraziłoby to ją lub osobę jej najbliższą na odpowiedzialność karną – co wynika z art. 183 kpk w zw. z art. 41 § 1 kpw. W sytuacji przewidzianej w art. 183 § 1 kpk świadek nie ma zaś obowiązku oświadczać, dlaczego odmawia odpowiedzi. Dotyczy to także świadka, który przez udzielenie odpowiedzi zgodnej z prawdą w danej sprawie może skierować przeciwko sobie ściganie (patrz: SN IV KR 313/74, OSPiKA 1978, z. 9, poz. 153). Sytuacja taka mogłaby mieć miejsce np. w wypadku gdyby dana osoba była sprawcą ujawnionego wykroczenia drogowego, a w chwili jego popełnienia obowiązywał wobec niej prawomocny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Trzeba także zwrócić uwagę, że podążając za literalnym brzmieniem przepisu (za czym opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 30 listopada 2004 r. sygn. I KZP 26/04) na powyższe uprawnienie, świadek może powołać się w wypadku zadania mu pytania, a więc przesłuchania. Tego zaś, zgodnie z obowiązującą procedurą (patrz art. 40 § 2 kpw) nie przeprowadzi się korespondencyjnie. Sąd Odwoławczy stanowczo podkreśla, że korespondencyjne wzywanie właścicieli pojazdów, o nadesłanie oświadczeń określonej treści (względnie złożenie ich ustnie, w trybie innym, niż przesłuchanie) nie jest formą postępowania dowodowego, usankcjonowaną przepisami kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a zgodnie z treścią art. 39 § 4 kpw nie można nimi zastępować dowodu z przesłuchania świadka lub obwinionego. Tego rodzaju czynności faktyczne nie mogą zatem pociągać za sobą skutków procesowych i nie są czynnościami wyjaśniającymi w rozumieniu art. 54 kpw (jak błędnie wskazywała straż gminna w pismach do obwinionej).

Tymczasem z treści wezwań skierowanych do spółki, której prezesem zarządu jest K. N. (k. 3,7, 12) wprost wynika, że nie dotyczy ono przesłuchania w charakterze świadka, z czym łączą się określone uprawnienia i obowiązki. W żadnym z ww. pism straż gminna nie pouczyła adresata o prawach i obowiązkach świadka (względnie obwinionego – k. 12) – tym m. in. o ww. prawie do odmowy zeznań, a treść omawianych pouczeń była wadliwa i niepełna.

Sąd Odwoławczy nie aprobuje tego rodzaju postępowania, służącego opacznie rozumianemu „upraszczaniu” postępowań i niweczącemu prawo do obrony. Straż gminna w B. działając jako oskarżyciel publiczny ma w przypisanym sobie zakresie kompetencji działać w celu ustalania i karania sprawców wszystkich wykroczeń. Nie zaś dokonywać selekcji tych, w których łatwiejsze od prowadzenia czynności wyjaśniających co do istoty zdarzenia, wydaje się „zastępcze” ukaranie właściciela pojazdu.

Skoro zatem obwiniona mogła mieć wiedzę na temat ujawnionego wykroczenia drogowego, to obowiązkiem straży gminnej w pierwszej kolejności było jej przesłuchanie na tę okoliczność i dążenie do ustalenia sprawcy zarejestrowanego wykroczenia drogowego. W szczególności w sytuacji uznania odpowiedzi obwinionej za niewystarczającą. W sytuacji takiej, już choćby z punktu widzenia elementarnej pragmatyki, zamiast czasochłonnej korespondencji (trwającej niemal kwartał), należało osobiście przesłuchać K. N., w sposób przewidziany przepisami procedury i w ten sposób wyjaśnić okoliczności sprawy. W toku tego przesłuchania przysługiwałyby obwinionej podstawowe gwarancje procesowe, w tym prawo odmowy składania zeznań w określonych okolicznościach. I gdyby wówczas odmówiła wykonania obowiązku nałożonego na nią art. 78 ust. 4 prd, korzystając z owych gwarancji, jej zachowanie nie byłoby bezprawne i nie istniałyby żadne przesłanki do kierowania przeciwko niej postępowania o wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

Niezależnie od powyższego należało zwrócić uwagę, że pismem z dnia 23 września 2013 r. (k. 4) podpisanego przez prokurenta M. M. oraz członka zarządu E. S., spółka „(...)S. A.” zwróciła się o przesłanie m. in. zdjęcia z fotorejestratora, który zarejestrował wykroczenie drogowo. Straż gminna odmówiła przesłania żądanych dokumentów, w tym tego zdjęcia wskazując, że ich przejrzenia w siedzibie straży gminnej. A przecież zdjęcie pojazdu, o ile widoczny jest na nim kierujący, jest istotnym czynnikiem umożliwiającym osobie zobowiązanej ewentualną identyfikację osoby kierującego. Chociaż w niniejszej sprawie na zdjęciu widoczny jest tylko tył pojazdu, to należało negatywnie ocenić odmowę jego przekazania podmiotowi wezwanemu do udzielenia informacji, w ogólności. Skoro zaś skarżący stał na stanowisku, że zdjęcie to dostępne jest do wglądu tylko w jego siedzibie, to tym bardziej powinien wezwać obwiniona w charakterze świadka i okazać je w toku przesłuchania.

Dopiero gdyby w toku przesłuchania świadek – mogąc korzystać ze wszystkich przysługujących mu gwarancji procesowych – bezzasadnie odmówił wypełnienia obowiązku informacyjnego, albo nie stawił się na przesłuchanie bez usprawiedliwienia i nie złożył wniosku w trybie art. 40 kpw, istniałyby przesłanki uprawdopodobniające popełnienie czynu z art. 96 § 3 kw.

Wobec tego, że obwiniona nie została przesłuchana jako świadek, ani nie pouczonej o możliwości złożenia wniosku, o którym mowa w art. 40 § 1 kpw oraz prawach i obowiązkach świadka, to nawet gdyby odmówiła wskazania kierującego bez wskazania przyczyny, nie sposób byłoby przypisać jej popełnienie zarzuconego wykroczenia.

Niezależnie od powyższego, w niniejszej sprawie K. N. podała, że nie jest w stanie podać kto kierował pojazdem, albowiem spółka nie prowadzi ewidencji kierowców. Istotnie, na zarządzie spółki nie ciąży prawny obowiązek prowadzenia takiej ewidencji. Jednakże oświadczenie o braku wiedzy może w niektórych wypadkach stanowić podstawę do wszczęcia przez uprawniony organ czynności, w kierunku art. 96 § 3 kw – lecz nie jest wystarczające do skierowania do sądu wniosku o ukaranie. Jak stwierdza R. S.: „Wykonaniem obowiązku będzie wskazanie alternatywnie osoby, która mogła kierować pojazdem w oznaczonym czasie, co może mieć miejsce wówczas, gdy kilku domowników korzysta z pojazdu, a klucze do niego znajdują się w miejscu dostępnym dla nich wszystkich. W takiej sytuacji może nie dojść do ustalenia osoby, która kierowała pojazdem w określonym czasie i miejscu.” (Prawo o ruchu drogowym. Komentarz. LEX 2008). Zgodnie z tym poglądem można zwolnić się z obowiązku wskazania konkretnego użytkownika pojazdu, poprzez wskazanie kręgu osób mających możliwość korzystania z niego. Dlatego jeśli zobowiązany wskaże potencjalnych użytkowników, nie będzie można przypisać mu popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 kw. W tym celu należy go jednak przesłuchać w charakterze świadka. Tymczasem w toku prowadzonej korespondencji straż gminna uporczywie domagała się wskazania konkretnej, zindywidualizowanej osoby fizycznej, kierująca pojazdem w momencie zarejestrowania wykroczenia.

Rekapitułując, Sąd Odwoławczy stwierdził, że w wyniku wyjątkowo nieprofesjonalnego prowadzenia czynności wyjaśniających przez straż gminną, w realiach niniejszej sprawy nie mogło być mowy o zrealizowaniu przez obwinioną znamion zarzuconego jej wykroczenia- mimo, że odmówiła wskazania kierującego pojazdem w inkryminowanym czasie. W konsekwencji, niezależnie od kwestii uprawnienia skarżącego do wniesienia wniosku o ukaranie, w niniejszej

sprawie brak było podstaw do takiego postąpienia. I dlatego wskazując właściwą podstawę prawną, Sąd Odwoławczy zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.